

By Zmarłych Ożywić

Odblaski szkieł
Migoczące lustra spojrzenia na świat
W oknie iluzji, pustynny kwiat
Chłodne słońce oświetlające drogę

Przez ścieżki wśród drzew
Bose stopy wśród rosy wciąż szukają domu
Jak wiatr wśród kwiatów
Szuka zgubionych w nocy słów

Mozaika dusz
Na firmamencie wszechświata
Tańcząca w rytm odwiecznej muzyki

Iskrząca w sercach siła istnienia
W twarzach szukająca bez wytchnienia
Powtarzająca słowa
Jakby by zmarłych ożywić

19.8.2021, 10.9.2021

Pisany w drodze z Rabki do Krakowa (w obu przypadkach). Za pierwszym razem jechałem na spotkanie z Trzykropkiem, za drugim oddać dokumenty na studia. Wiersz jest zasadniczo serią nawiązań i nieco formą pamiątnika/wyrażenia frustracji. Trzecia i czwarta linijka nawiązują do spotkania z Trzykropkiem, „bose stopy” są nawiązaniem do Przełęczy/Szumu, UDNPk (I) oraz Kroplą Rosy (niejako kontynuuje historię tych wierszy, sytuując mnie w życiu ponownie za pomocą tej metafory); „szukanie zgubionych słów” to odniesienie do wszystkich słów, które w ciągu nocy nie zostały wypowiedziane. Firmament wszechświata i tańczące dusze to odniesienie do fragmentu, który kiedyś wysłałem S., a ostatnie dwie linijki to z jednej strony diss na to, że ciągle używam tych samych słów i ciągle pieprzę to samo w wierszach – a z drugiej, próba samorefleksji, że może chcę tym samym przywrócić przeszłość, ożywić to, co – choćby i żyło, w pewnym sensie umarło; może odnosić się i indywidualnie do mnie, jak i do ludzi, których swego czasu kochałem. „It's the pain we know, for the people we've lost / Made manifest”, cytując utwór Sirusa „The People We've Lost”.

Sólstafir „Dionysus”, Sister Sledge „All American Girls” [album] / Daria Zawiałow (?)